

Nr. 211.

Na prenumeratę:
w Łodzi:
wartalnie Mk. 14.40
miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
1 fen. miesięcznie.
przes. pocztową:
wartalnie Mk. 19.50
miesięczn. „ 6.50



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 9 sierpnia 1919 roku.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju“ przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeń nowego Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

NA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. **Drobna ogłoszenia** 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacza, Kiosk.

Przedsiębiorstwo budowlane Stanisława Goszczyńskiego

w ŁODZI, ul. św. Benedykta № 7, I-sze piętro

prowadzące wszelkie roboty w zakresie **budownictwa, budowy bruków ulepionych, dróg bitych, mostów, wszelkich robót brukarskich, ziemnych i betonowych**

zostało przeniesione na **ul. św. Benedykta № 7**

z ul. PIOTRKOWSKIEJ № 150.

1589-3

Słowacy chcą unji z Polską.

(Od własn. koresp.)

W Polsce bawi obecnie delegacja słowacka, leżąc porozumienia się z miarodajnymi czynnikami i z przywódcami poszczególnych stronnictw w kwestji słowackiej. Jeden z delegatów wiący we Lwowie udzielił współpracownikowi „Izby Wiecz.“, następujących informacji o żnościach Słowaków.

Rządy bolszewickie na Węgrzech okazały współdziałanie Słowaków z Węgrami przeciw Czechom rzeczą niemożliwą. Hasłem przeto Słowaczyzny jest dziś w pierwszym rządzie utworzenie samodzielnej republiki względnie połączenia się z Polską.

Zameł na Ukrainie wzmaga się.

pisec rusinów galicyjskich przeciwko Petlurze za to, że nie chciał walczyć z Polakami.

(Od wł. Korespondenta.)

Kraków, 9 sierpnia — W końcu lipca w mieście Podolskim dokonano zamachu stanu dyktatora Zachodnio ukraińskiej republiki maną Petlurę. Na czele spisku stanął znany sławca hajdamacki Petrusiewicz. Nieudało się awdzić, co się stało z rannym Petlurą. Szczegółów skutku zamachu brak jeszcze. — Zamach

miął na celu objęcie władzy nad Ukrainą przez rusinów galicyjskich. Wogóle w ostatnich czasach rusini agitowali przeciwko Petlurze. Powodem tego było, że Petlura nie chciał walczyć z Polakami. Ostatnio jeden z jego generałów Jarosiewicz, wydał rozkaz nie atakowania Polaków.

Magistratu ze Stowarzyszeniem Robotn. Chrześcijańskich.

Stowarzyszenie nie chce mieć nieuczciwych pracowników. Wydała ich ze swoich piekarni. Burmistrz głodzi robotników, nie dając im mąki.

Byli prezydent miasta, inżynier Skulski, zał umowę ze związkiem mącznym, który miał tarczyć ludzi do wypieku chleba. Na tej zarzie Stowarzyszenie robotników chrześcijan wzięło kilku pracowników związkowych. Z bieżn czasu jednak okazało się, że ci pracowni-są niesumienni i wskutek tego Stowarzysze-wydało owych ludzi, a ich miejsce obsa-o innymi.

Wywiązała się kwestja, gdyż związek mącz-

ny zaczął się dopominać, aby za jego poręką przyjęto nowych pracowników, Stowarzyszenie, sparzywszy się na jednych, z dobrodziejstw mącznego związku korzystać nie chciało.

Wtedy związek zwrócił się do magistratu z żądaniem, aby kooperatywa wypełniła umowę podpisaną przez byłego prezydenta Skulskiego, a kiedy Stowarzyszenie odmówiło tym żądaniom, motywując, że w umowie podobnych warunków niema, obecny burmistrz łódzki odmówił kooperatywie Stowarzyszenia robotników chrześcijan wydzielania potrzebnej do wypieku mąki.

Sprawa oparła się o Ministerjum aprowizacji, które wysłało tu swego delegata, a ten rozpatrzywszy sprawę, nakazał magistratowi wy-dawać mąkę.

Ale i to nie poskutkowało.

Magistrat orzekł, że sprawa nie należy do Ministerjum aprowizacji, jeno do Ministerjum spraw wewnętrznych.

Wtedy Stowarzyszenie wyprawiło delegację do drugiego ministerjum, a równocześnie zażądało od b. prezydenta miasta inżyniera Skulskiego wyjaśnienia, jak się ta sprawa przedstawia. Na to żądanie nadesłał inżynier Skulski list, w którym pisze, że w warunkach, o których mowa, nie mógł istnieć i nie istniał taki punkt, gdyż w umowie tej nie było § 11, na który nieustannie powoływał się p. burmistrz Rzewski i głodził licznych członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Przecież to już jest czysto partyjna robota nielicząca z powagą takiej instytucji, jaką jest dla miasta magistrat.

Głodziło się biednych robotników, gdyż nie mieli legitymacji z pieczęcią czerwonych, ani P. P. S., głodziło, chociaż delegat ministerjum proponował załagodzenie sporu w ten sposób, żeby jednak do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy — nie ogładzało miasto i tak już wygłodzonego robotnika. Po okazaniu nowemu zarządowi miasta z prezydentem na czele listu inżyniera Skulskiego, sytuacja strasznie stała się drażliwą.

Przyparzy do muru p. Rzewski przyrzekał okazać ów dokument o 11 paragrafach, na zasadzie którego zmusił do głodówki robotników tego stow.

Stało się jednak coś nadzwyczajnego. Dokumentu w magistracie odszukać nie było można, ponieważ pan sekretarz wyjechał na urlop.

Być może, iż po gruntownym wykapaniu się w solach ciechocińskich p. sekretarz nabierze sił nowych do pracy i powróci, ale nie daj Boże, żeby mu się coś przytrafiło... wtedy zapewne żadnych spraw nie odszukanoby niezawodnie!

A sytuacja jest dosyć drażliwa. Któryś z prezydentów bardzo brzydko minął się z prawdą: albo ten dawny, albo ten teraźniejszy. Gdyby to było w Turcji za dawnych dobrych czasów, sułtan niezawodnie posłałby temu mijającemu się z prawdą sznur jedwabny, co miało oznaczać:

Powieś się effendi!

Ale to było w Turcji.

W Polsce nawet 53 protesty, obejmujące Łódź całą, były „furdą“ dla Rady miejskiej, a cóż dopiero jedno małe minięcie się z prawdą. O tem się w Łodzi mówi tak, jak o owym policzku na rynku w Łowiczu.

— Dostałeś?

— Dostałem.

Wielkie mi miasto Łowicz!

A ty robotniku, dlatego żeś nie towarzyszył, głódź się, bo i tak chyba z hojnej ofiarności aprowizacyjnej magistrackiej zbytnio nie byłeś syty.

A hasło P. P. S. woła: proletariusze wszystkich krajów łączcie się, abyśmy mogli gospodarzyć w magistratach...

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!

KRONIKA.

— Uniwersytet wileński.

W początkach października nastąpi otwarcie uniwersytetu w Wilnie. Rektorem będzie były prof. Akad. medycznej w Piotrogradzie, znany w medycynie uczonej prof. Ziemiński. Powstają wszystkie fakultety, jak dawniej w uniwersytecie warszawskim, a także teologiczny i rolniczy.

Obecnie wre gorączkowa praca w gmachu dawnego uniwersytetu, aby na czas ukończyć restaurację. Stroną estetyczną przebudowy zajmuje się gorliwie artysta Ruszczyk.

— Potrzeba pożyczki.

c) Zarząd miasta, wobec pustek w kasie, luźnego deficytu i długów i wadliwej gospodarki znalazł się w sytuacji, stwarzającej potrzebę zaciągnięcia nowej poważniejszej pożyczki.

Sprawę utrudnia to, iż wskutek nieodpowiedniego składu władz magistratu, kredyt naszego miasta nie cieszy się zaufaniem i wobec tego kwestja zaciągnięcia pożyczki przedstawia się bardzo niepomyślnie.

Zalutnienie tego staje się jednak palącym zagadnieniem wobec konieczności spłaty bonów miejskich, wypuszczonych w chwili wybuchu wojny, na co miasto potrzebować będzie do 5 milionów rubli.

Jak wiadomo, termin spłaty bonów jest już niedaleki i dlatego miasto już bardzo serjo pomyśleć musi o zrealizowanie tego długu, tymbarziej, iż wszelka ilość tych asygnat znajduje się w rękach okolicznych rolników i kolonistów, którzy radzi byłiby zamienić bony na pożyczkę państwową, mogącą dać mu jakieś korzyści.

— Z Komitetu „Ratujmy dzieci“.

c) Komitet kwesty „Ratujmy dzieci“ przy Łódzkiej Okręgowej Radzie Opiekuńczej odniósł się do Rad prowincjonalnych okręgu o zgłaszanie się po akcesoria kwestowe. Kwesta — jak wiadomo — odbędzie się w dniach 7—15-go września, a więc czas dla prac organizacyjnych jest już bardzo krótki.

— Z Komitetu pomocy dla dzieci.

c) Delegat amerykańskiego komitetu pomocy dla dzieci, p. Klemens Conradi, urządzuje obecnie stałe w Łódzkiej Okręgowej Radzie Opiekuńczej ul. Przejazd 4. Działalność pana Conradiego rozciąga się na ziemie łódzką, łaską, brzezińską, łęczycką, kolską, kutnowską, sieradzką, kaliską i Kalisz, słupecką, turecką, wieluńską i konińską.

Z dziejów tworzenia armji polskiej w Rosji.

III.

Następnie autor, chcąc przyspieszyć tworzenie wojska polskiego, zwrócił się do gen. Dragomirowa, któremu całą sprawę wyłożył. Lecz Dragomirow odłożył tę sprawę dla rozpatrzenia na zjeździe głównodowodzących, ale wtajemniczył go w sekretne wiadomości sztabowe, dotyczące Polski i w to, co Niemcy w Polsce wyprawiali i upoważnił do użytkowania tych wiadomości gdzie należy.

Spoleczeństwo rosyjskie względem Dywizji polskiej i armji usposobione było dobrze i wydaniu przechowywanych w Kremlu sztandarów polskich wojsku polskiemu przeszkodził tylko Lednicki. Już w kwietniu 1917 r. Dywizja polska liczyła 18000 ludzi, a pułk jej rezerwy około 12000, lecz gdyby się było zająć energicznie, można było w ciągu 2 miesięcy sformować co najmniej 2 korpusy, gdyż dążenie wszystkich naszych wojskowych do tworzenia armji było wprost żywiołowe.

Brakowało nam człowieka, który umiałby wyzyskać sytuację, zmobilizować i ściągnąć do kupy te 700000 Polaków, rozrzuconych po całej walczącej się w gruzy armji moskiewskiej. A tu jak na złość narady, komisje, komitety, delegacje, zjazdy i t. d., a tam, w okopach żołnierzy czeka... kiedy go powołają wreszcie pod sztandary z Białym Orłem.

Niektórzy nie wahali się nawet przed insynuacjami. Guczkow mówił: „Czego ci Polacy chcą?

Ziemia w Sieradzu drukuje list wysłany ze Zduńskiej Woli następującej treści:

Do pana
Ministra Spraw Wewnętrznych.

Każdy uczciwie myślący człowiek będzie żądał od burmistrza, żeby niezależnie od partii, do której osobiście należy i przez którą został wybrany, stał ponad partjami i sprawiedliwie i bezstronnie gospodarował w mieście. Artykuły żywnościowe powinny być rozdzielane pomiędzy wszystkich mieszkańców miasta, bez różnicy stanu i przynależności do partii, burmistrzowi nie wolno prowadzić handlu artykułami kontyngensowymi, powinny one służyć wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkańców. Wszystkim tym wymaganiom nie odpowiada obecny burmistrz — aptekarz Jan Niwiński, za czasów moskiewskich był ławnik Magistratu i kordjalny towarzysz wszystkich naczelników, żandarmów, szefów policji i t. p. — ze wszystkimi osobami tego pokroju łączyły go stosunki bliskie, razem spędzali noce, razem się bawili, razem w karty ogrywali, za czasów okupacji niemieckiej zwolennik „Polski pod protektorem Niemców“. Po wyjściu Niemców, gdy rozbrzmiewały hasła — lud — robotnik — stał się sympatykiem P. P. S., chodził na zebrania i po drabinie partyjnej przez podstępą agitację, obalamującą rzesze głodne obietnicami łatwego dostania artykułów żywnościowych, zyskując dla siebie głosy na przyszłe wybory, w ten sposób doszedł do stanowiska burmistrza. Po objęciu takowego produkty żywnościowe rozdzielal stronnictwo; charakteryzuje to następujący przykład z jego własnych słów: „Dla 3 niema chleba, niech idą do tych, którzy działają dla „Boga i Ojczyzny“ — albo niema cukru dla burżujów“.

— Kolonja szkolna „Serca Polskiego“.

Staraniem Sekcji „Serca Polskiego“ (Dorazna Pomoc dla dziatwy szkolnej) przy Kole Bałuckim Pol. Macierzy Szkolnej w przyszły wtorek wyruszy druga partja dziatwy szkolnej, złożona z 60 osób na kolonje do Langówka, pierwsza zaś grupa po 18-dniowym pobycie powróci do domu. Produkty na utrzymanie tak licznej grupy dziatwy „Serce Polskie“ uzyskało, z kwesty wśród ziemian okolicznych powiatów, osobiście Łęczyckiego, Łódzkiego i Kutnowskie-

go, oraz z Miejscowej Rady Opiekuńczej z Amerykańskiego.

Ukompletowanie drugiej partji dziatwy nastąpi 11 sierpnia o g. 5 p. p. w lokalu Macierzy Zgierskiej 11.

— Z Instytutu dla głuchoniemych i ociemniałych.

W Państwowym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie (Plac Trzech Krzyży 4—6) zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 11 września.

wych prezesów: Piłsudskiego, K. Dowbór Muśnickiego i Jacynę — na zwyczajnych: Raczyńskiego, Boufaffa, Matuszewskiego II, Turczyńskiego i M. Jamontta.

Inauguracja zjazdu rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez arcybiskupa ks. Cieplaka. Na posiedzenie w koncertowej gmachu kapeli dworskiej przybył arcybiskup ks. Cieplak, przedstawiciele państw Rosji, Francji, Anglii, Włoch, Serbji, Rumunii, Amerykańskich Stanów Zjednoczonych i Łotwy, minister do spraw polskich.

Ks. arcybiskup oraz wszyscy przedstawiciele państw obcych witali zjazd mowami, przeważnie w języku francuskim i byli mile zdziwieni i oczarowani, gdy im Polacy odpowiadali w ich własnym języku. W pierwszych dniach zjazdu witali było wiele, a do wybitniejszych należało powitanie delegacji Kozaków Orenburskich ppulk. Dutowem na czele, który w imieniu wszystkich wojsk kozackich wolał: Powitań Wielkiej Zjednoczonej i wolnej Polsce! Strząsał się od od okrzyków i owacy, a gdy cokolwiek uciszyło zawołał: „Da zdrowstwa moguczaja Polska od morza do morza“. Nie żyje potężna Polska od morza do morza. Następnie powiedział długą mowę, którą zakończył: „Nas przeciwko wam stawia rząd carski, ale łączy się i będziemy siłą“. Był i przedstawiciel armji polskiej w Ameryce p. Szlenker. Przyszła z powitaniem i delegacja z prezesem na czele od związku kawalerów św. Jerzego, tym prezesem był Skrzyński, wywierający znaczny wpływ w Petersburgu.

Następnie autor, streszczając mowy rozmaitych mówców, wymienia i takie, na których krzyczano: a do Palestyny! Precz! Słojn geny... do Czugujewa! i t. p.; opisuje jak 12 lew...

Ja nie rozumiem. Przychodzi jeden i prosi o formowanie wojska polskiego. Drzwi się za nim nie zamkną, a jest już drugi i znowu prosi, żeby wojska polskiego nie formować“.

Po Guczkowie został Kiereński, a ten był mniej przychylny dla Polaków. Tymczasem przeciwny formowaniu wojska polskiego Związek Wojskowych Polaków w Petersburgu z Mandelbaumami i Lewinsonami na czele wysłał stórę agitatorów na front, wsączać jad w duszę naszych wojskowych, mając na celu, aby decyzja Zjazdu zapadła — ku chwale Ojczyzny, której na imię Nowo-Palestyna, a terytorjum na ziemiach Polski.

Z pism polskich, wychodzących w Moskwie i Petersburgu, Dziennik Piotrogradzki i Echo Polskie były przeciwne, a Gazeta Polska i Dziennik Polski popierały sprawę tworzenia armji polskiej.

Dnia 4 czerwca 1917 r. odbył się w Moskwie zjazd delegatów okręgów Moskiewskiego, Kazańskiego i prawie ze wszystkich frontów. Przewodniczącymi byli Zarębski i Raczkiewicz, sekretarzem Orleański. Szło o obmyślenie walki ze związkiem Petersburskim, który, mając rozległe stosunki oraz pomoc zdolnych do wszystkiego polskozydowskich demokratów, był groźnym przeciwnikiem. Autor szczegółowo opisuje przebieg obrad, z których wynikło, że armja polska ma się formować zaraz i że wszystko potrzebne ma być otrzymane od Rosji.

Zjazd zjazdów wojskowych polskich w Petersburgu odbył się w drugiej połowie czerwca 1917 r. Autor szczegółowo opisuje walki stronnictwa, agitację, wymienia wybitniejsze osoby i ich sposób zapatrywania oraz postępowanie nieuczciwe niektórych grup skrajnych.

Do prezydium zjazdu wybrano na honoro-

Powołując się na paragrafy 21 i 22 Ustawy sowej proszę o umieszczenie niniejszego ostowania.

W № 207 „Rozwoju“ z dnia 5 sierpnia r.b. ieszczono kłamliwą i oszczerczą notatkę, w rej zacytowano 15 nazwisk z mojej rodziny, komo zatrudnionych w Magistracie. Stwierm, że nikt z mojej rodziny nie pracuje w rach Magistratu, a osoby tego samego co ja wiska, przytoczone przez „Rozwój“ złożyły adkę na fundusz prasowy niezależnie od onków Wydziału Gospodarczego.

Prezydent: A. Rzewski.

P. S. Nie obowiązani jesteśmy tego listu drażać, gdyż paragraf 22-gi wyraźnie mówi, że zaprze nie nie powinno zawierać treści karalnej — io to dajemy je w całości. Odpowiedź umieścimy następnym numerze.

— Wezwanie.

Zarząd Główny Koła Polek wzywa, ażeby myśleć o potrzebach żołnierza w czasie zimy. by zawczasu pomyśleć o ciepłych rękawic, pończochach, skarpetkach, szalikach, kaftach i t. p. rzeczach, tak niezbędnych w zimie nierzowi.

— II-gi zjazd krawiecki z całej Polski odzie się w Warszawie. Zgłoszenia delegatów, ratów i wniosków należy przelać najdalej 15 sierpnia.

— Odczyt St. Przybyszewskiego.

Po raz pierwszy w Łodzi publiczność nabędzie miała okazję usłyszenia powieściopia i dramaturga, Stanisława Przybyszewskiego — który d. 16 bm. w Sali Koncertowej wygłodczyt na temat: „Z zagadnień ducha i du ludzkiej“. Należy przypuszczać, że odczyt wywoła zainteresowanie w naszym mieście. Bilety są już do nabycia w czytelni „Noici“, Dzielnia 12.

— Z Sekcji pielęgnowania chorych.

a) Sekcja niesienia pomocy biednym cho chrześcijanom w lipcu miesiącu wykazała tepującą działalność:

Pozostało z czerwca 2495 chorych, przyby — 2469, razem było w opiece Sekcji 4964 ych. Z liczby tej umieszczono w szpitalach w przytułku położniczym 40, wyzdrowiało, zmarło 36 i wykreślono jako niezgłaszają h się po dalszą pomoc 1705 osób. Pozo o na miesiąc sierpień 2807 chorych.

Na sierpień pozostało chorych: katolików 5, ewangelików 218 i prawosławnych 140 ob.

ów opuściło salę, jak zmyślano dyrektywy ly Stanu i wiele innych; jak się zjazd podzie ia trzy grupy i w jaki ostatecznie sposób yskano przeważającą większość dla sprawy k prawie jednomyślnie zapadła uchwała o nowaniu armii polskiej w Rosji.

Trzeba przyznać p. J. Marcińczykowi, któ obecninie jest majorem w wojsku polskiem, że cownie zebrał bardzo wiele danych do hi ji tworzenia armii polskiej w Rosji.

Materiały te zebrał, uporządkował i oświe ze swojego punktu zapatrywania, wykazu ile trudności trzeba było pokonać, trudności wianych przez samych polaków i otwarcie o za kulisami, ażeby ostatecznie osiągnąć tę nalność, na podstawie której można było for wać siłę polską zbrojną na obczyźnie. Jak my, rezultaty zabiegów tych lepszych synów yzyny były znakomite. W początkach 1918 u armja polska w Rosji liczyła parę korpu , a chociaż Niemcy część jej rozbroili, jed że ci ludzie, wszedłszy do Królestwa, głów przyczynili się do wypędzenia niemców i rjaków.

Autor jest wnukiem owego sławnego Kru dowódcy z powstania 1863 r., który prowa operacje ze swoją partją w okolicach prza.

Książka napisana przystępnie, język barwny, dobry, tylko korekta pozostawia cokolwiek zyczenia.

Zważywszy wszystkie zalety książki, może ją polecić każdemu, kto się interesuje spraf ormowania wojsk polskich w Rosji, jako lko, które tę sprawę dokładnie i na podsta źródeł autentycznych przedstawia.

S. Mus.

— Brak chleba.

Wczoraj niektóre sklepy miejskie sprzedaż y chleba były zamknięte i wywiesiły ogłoszenie : „Dziś sprzedaż chleba nie będzie“.

— Konfiskata.

k) Policja skonfiskowała 8 worków soli Abramowi Buchwaldowi ze Zduńskiej Woli.

— Fałszywe 20 markówki.

k) Przy ul. Aleksandrowskiej pod Nr. 28 w sklepie komitetu rozdziału chleba i mąki arestowano Alnę Sztum z Aleksandrowskiej 80, za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej 20 markówki.

— Arestowanie falsyfikatorki.

k) W sklepie komitetu rozdziału chleba i mąki przy ul. Cegielnianej pod Nr. 40, aresto wano Sykajnes Glikzman, która usiłowała znisz czyć w legitymacji na artykuły kontyngensowe znaki o odebraniu przypadających jej produktów, aby je poraz wtóry wykupić.

— Handel butami wojskowemi.

k) Przy ul. Wólczańskiej, róg Rozwadowskiej, arestowano Moszka Kersztajna, który handlo wał butami wojskowemi. Arestowany przyznał się, iż kupił je od Gustawa Majera z ul. Główn ej Nr. 29.

W sprawie tej wdrożono śledztwo.

— Samobójstwo.

k) Przy ul. Aleksandrowskiej pod Nr. 80 w komórce na strychu pozbawił się życia przez powieszenie 44 letni Tomasz Jędrzejczak.

— Wielka kradzież.

k) Przy ul. Płotkowskiej pod Nr. 45, ze składu manufaktury Rozenfelda i Goldberga skradziono za sto tysięcy marek towaru, oraz z kasy kilka tysięcy marek i dwa tysiące rubli gotówką.

— Kradzieże.

k) Przy ul. Aleksandrowskiej pod Nr. 65 Fryderykowi Frede skradziono konia z wozem, wartości 5 tys. mk. Helenie Pompe z ul. Dłu giej 152 skradziono rzeczy za 23,595 mk.

Komunikat.

W numerze z dnia 7 b. m. w sprawozdaniu ze Związku Lokatorów m. Łodzi, nadmieniam, że tak przed zebraniem jak i w czasie tegoż oświadczyłem, że z takim Zarządem pracować nie będę i rzekłem się mego stanowiska. Sprawę postępku tych p. p. skier owygam na drogę sądową. 1577—1 St. Stachnik.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Jutro Teatr Polski daje po raz drugi piękny poemat dramatyczny H. Morstina „Szlakiem legjonów“, którego treść, osnuta na tle przeżyć legjonów w epo ce Napoleona, wywołuje wielkie zainteresowanie. W przedstawieniu udział bierze cały zespół.

W niedzielę po połud. o godz. 3-ej po raz ostatni odegrany będzie wodewil Szobera „Podróż po Warsza wie“, wieczór zaś „Zaczarowane koło“ z p. Zbikow ską w głównej roli.

W próbach „Jesienne skrzypce“, głośna sztuka S. Sługaczewa z udziałem wybitnej artystki Zofji Jakubowskiej.

„Jesienne skrzypce“ grał Teatr Stanisławskiego rok z rzędu. Bilety w rozsprzedaży.

Pomoc dla dzieci.

c) Centralny komitet pomocy dla dzieci, urzędujący w Warszawie, wydał cyrkularz, ilu strujący całą akcją pomocy dla dzieci, który przytaczamy w wyjątkach.

Ameryka przyznała żywności dla Polski za sumę 40,000,000 mk. Na ten sam cel rząd polski asygnował 30,000,000 mk. i w celu zorgani zowania pomocy powołał komitet w osobach prezydentowej Paderewskiej, Klawerowej, d-ra Szenajcha, Oskara Saengera, St. Stanisławskiego i Tad. Garlikowskiego. Komitetów prowincjo nalnych zarejestrowano już 90, a potrzeba — 180 taki komitetów.

Dotąd wydano już 32 miliony porcji poży wienia. Srodków lekarskich komitet posiada za 6 milj. mk., odzieży — za 5 m. l. j. mk. Komitet działa głównie na kresach, gdzie los dziatwy

jest rozpaczliwy, gdyż dzieci z głodu i chorób giną.

Dzieci dla zarejestrowania jest w Polsce do półtora miliona, a zarejestrowano dotąd około 600,000. Żywność udzielaną jest po minimalnych cenach, wynoszących — w pewnych razach — fenigi, gdyż Ameryka oddaje produkty za poło wę ich rzeczywistej wartości. Dotychczas poży wienie wydawane jest w formie gotowanej strawy.

Na przygotowanie pożywienia oddaje komi tet mąkę, mleko, fasole, ryż, tłuszcz, cukier, kakao, oliwę i sucharki.

Zbierane za rozdawaną żywność drobne kwoty obracane są na zakup świeżych zapasów żywności. W Łodzi z ogólnej liczby 122,222 dzieci, korzysta już 35,170, otrzymujących porcje w obiadach.

Polszczyzna wśród urzędników płatnych przez magistrat.

Łódzki komitet rozdziału chleba i mąki — w książce legitymacyjnej № 4562, wydanej przez urzędnika uczaśtku 20, zanotował taką uwagę: z u c k i e r, szmalec, strucle i t. na okres 107 wybrane. Jaki kram, taki pan. Czas, ażeby takich analfabetów z podobną polszczyzną usunąć.

Prawdziwe obrazki.

Amerykan, na nim orzeł biały, oznacza, że jest własnością państwa. Para dobrych koni, kozioł zajął dziarski żołnierz — polak. W po jeździe sześciu pasażerów z haczykowatymi nosami, z kręconymi włosami na głowie, rozmawiają z sobą po niemiecku! Was ist?

Jadą na letnisko do Poddebiny. Tu fory siowi-żołnierzowi każą rekwirować paszę dla koni, pół godziny bawią się w Poddebinach, z powrotem dalej do Łodzi — sześć mil drogi jednego dnia. Tym sposobem konie, których brak w armji i za które państwo drogo płaci, służą żydom do spacerów. W dodatku musi tę piękną familijkę i nie familijkę wozić żołnierz polski! a chłopu polskiemu ma być rekwirowa na, jak chcą rozbawieni wycieczkowicze, pasza, bo pocóż oni mają na niąłożyć pieniądze!

Już trzy takie wycieczki zrobiono. Zdaje się, że w tym lecie projektowana jest czwarta. Zdaje się, że teraz ta czwarta chociaż nie powinna dojść do skutku.

Amerykan wyjeżdża z Krótkiej ulicy!

Skandaliczna afera.

Jak donosi „Gazeta Poranna“, władza po wiatowe w Węgrowie zauważyły, iż nazbyt wielu poborowych jest uwalnianych od służby wojsko wej. Wdrożono dochodzenie i ustalono, że dzieje się to na skutek nadużyć.

Oto komisarz Wład. Kuryłowski przy bada niu jednego z poborowych, nazwiskiem Modze lewski, stwierdził, iż uwolniono go za... 3,000 mk. Arestowano go, jak i innych tego rodzaju „niezdolnych“ do wojska.

Jednocześnie arestowano i tych, którzy tru dniłi się procederem uwalniania poborowych.

Arestowano ogółem 16 osób, w tem dr, Karola Szamotę, lekarza szpitala dla chorych za kaźnych, thugutowca, a więc „rzecznika ludu“, Br. Iczuka, felczera tegoż szpitala, Łażniewską, felczerkę, pośredniczkę Bursztynową, dr. St. Woj ciechowskiego i innych. Ten ostatni popełnił w areście samobójstwo.

Aferzyści brali za uwolnienie po 200—3000 mk. od pacjenta.

Dalsze dochodzenie trwa.

Nasi rodacy z Ameryki nauczą nas pracować.

Całe rzesze rodaków z Ameryki myślą o po wrocie do kraju. Wniosą oni amerykański duch przedsiębiorczości, nauczą Polskę amerykańskimi metod pracy i nie wątpią, że przy wrodzonych polakom zdolnościach przemysł nasz wkrótce zakwitnie i zajmie przynależne mu miejsce.

Obyż to jaknajprędzej nastąpiło...

Uznanie dla żołnierza polskiego.

Raport sprawozdawczy gen. de Mondevir o armji Hallera.

Warszawa, 8 sierpnia (PAT.) Marszałek Francji naczelne dowództwo wojsk do pana prezydenta ministrów Rzeczypospolitej Polskiej: W chwili kiedy ostatnie jednostki bojowe wojsk polskich opuszczają Francję, generał de Mondevir, naczelny dowódca wojsk polskich we Francji przedłożył mi raport sprawozdawczy, który uważam sobie za obowiązek powtórzyć: U kresu mej misji organizacji armji polskiej, czuję się w obowiązku donieść panu, że wojska te będąc przez 4 miesiące pod moimi rozkazami, ze względu na swe zachowanie się, poczucie dyscypliny i okazaną dobrą wolę zasługują na pochwałę. Pomimo różnic pochodzenia ludzi w skład wojsk wchodzących, pomimo rozciągłości stanowisk, które obejmowały, odcinki Bayon, Vittels, Arches, Bain le Bain, Sire i Sems żadna

skarga na nie nie wpłynęła. Jestem szczęśliwy, że mogę podać do wiadomości pańskiej to chwalebne świadectwo i wydobyć na światło znakomite zalety wojsk polskich. W okresie ich organizacji dały one miarę tego pięknego ducha wojskowego, który ich niewątpliwie i teraz opuszczać nie będzie w Ojczyźnie pod wodzą Hallera. Te dodatnie wyniki urzeczywistniły wszystkie nadzieje, która towarzyszyły w tworzeniu nowej armji polskiej. Osiągnięte rezultaty są pierwszym spełnieniem życzeń armji francuskiej płynących z uczucia prawdziwego szacunku i serdecznej przyjaźni.

Zechciej pan, panie prezydencie przyjąć wyrazy mojego najwyższego poważania.

Petin m. p.

Chaos na Węgrzech.

Monarchja na Węgrzech.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) „Neue Freie Presse“ ogłasza opinię pewnego węgierskiego meża stanu, który oświadczył, że jego zdaniem wypadki na Węgrzech zmierzają do restytucji monarchji. Na Węgrzech będzie wybrana konstytuanta, która rozstrzygnie o losie Węgier.

Węgrzy przeciwko Rumunom.

Nauen, 8 sierpnia (PAT.) Rokowania rządu węgierskiego z generałem Gordonem i księciem Borgesem toczą się w dalszym ciągu. Przedmiotem rokowań, jest rumuński projekt konwencji dotyczący zawieszenia broni. Projekt ten w opinii przedstawicieli Węgier jest nie do przyjęcia. Jest chwilowo rzeczą niemożliwą mówić o defi-

nitywnym zawieszeniu broni. — Przedstawiciele Węgier przysłali telegraficznie tekst omawianych warunków radzie najwyższej, domagając się przytem stanowczego protestu.

Anglicy w Budapeszcie.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego przejechał przez Wiedeń transport wojsk angielskich do Budapesztu, liczący około 2,000 żołnierzy.

Zemsta nad bolszewikami węgierskimi.

Nauen, 8 sierpnia (PAT.) Uzbrojeni w siekiery, sierpy i kosy chłopcy węgierscy dokonali w różnych miejscowościach rzezi, mszcząc się na osobach, które brały udział w rządach bolszewickich.

Ententa powstrzymuje zapędy Rumunów.

Kara dla Rumunów.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) Najwyższa rada potępiła samowolne postępowanie rumunów co do obsadzenia stolicy Węgier, bez porozumienia się z konferencją pokojową. O ile zastrzeżenia postawione rządowi bukareszteńskiemu pozostaną bez rezultatu, przedsięwzięcie ententa akcję, mającą na celu zmuszenie Rumunii do poddania się rozstrzygnięciu konferencji pokojowej.

Biorą ich w kluby.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) „New York Herald“ i „Chicago Tribune“ piszą, że warunki zawieszenia broni nie mogą być uznane przez najwyższą radę i że rumuńskie władze w Budapeszcie jeszcze przed upływem ultimatum otrzy-

mają depeszę konferencji paryskiej, która wezwie ich, aby tak długo nie podejmowali dalszych zarządzeń aż nastąpi porozumienie rządu rumuńskiego z konferencją paryską.

Nie był na razie.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) Rumuński delegat nie był obecny na wczorajszych obradach najwyższej rady i zlecenie rządowi rumuńskiemu przyjął bez żądnych uwag.

Samodzielność rumunów.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) „Chicago Tribune“ podaje, że rumuni otrzymali notę koalicji z żądaniem, by nie obsadzali Budapesztu. Mimo to przeprowadzali dalej swój pochód na Budapeszt.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 8 sierpnia (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Między słucką szosą a Puszcza Nalibocką, dalej na północ-zachód od Mińska wywiązały się nowe walki.

Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Komunikat poznański.

Poznań, 8 sierpnia (PAT.) Komunikat głównego dowództwa.

Front zachodni: Sępólno i okolice Łomnicy, Nowego Dworu, Kąkolina i Mieczkina ostrzeliwano nieprzyjacieli silnie z kulomiotów. Na pozycje nasze pod Sępólnem i Makolinem padło przeszło 16 min. Zresztą bez zmiany.

Front południowy: Nic nowego.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

Podział wojskowy.

Kraków, 8 sierpnia (wł.) Dowództwo naczelne ze względów technicznych podzieliło dotychczasowy front galicyjsko-wołyński na dwie oddzielne grupy: front galicyjski, którym dowodzić będzie nadal gen. Iwaszkiewicz, oraz front wołyński z gen. Listowskim na czele.

Stosunki polityczne w Galicji.

Warszawa, 8 sierpnia (PAT.) Konwent senatorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąpczyńskiego, ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, podsekretarza stanu Wróblewskiego i Skrzyńskiego jako też szefa sekcji Kaszniczy odbył posiedzenie.

Przedmiotem narad było uregulowanie przyszłych stosunków politycznych w Galicji. Jedynym panowała co do tego że w okręgach mieszanych prawa narodu polskiego i ruskiego mają być zupełnie równe, dalej że w interesie spokoju tych okolic mieszanych koniecznym jest ostateczne uregulowanie stosunków prawnych. Zgodność panowała również co do auto-

w województwach zamieszkałych przez ludność o narodowości mieszanej. Postanowiono organizację przeprowadzić w jaknajbliższym czasie.

Wyjazd Trąpczyńskiego.

Warszawa, 8 sierpnia (wł.) Marszałek Trąpczyński wyjechał wczoraj wieczorem do Poznania.

Jak transportują towary.

Warszawa, 8 sierpnia (PAT.) Wywóz z Holandji do Polski. „Hederlandse Overseesche Handelsmaasapij“ podała do wiadomości, że dla wywozu towarów z Holandji do Polski nie jest jeszcze potrzebny m. pozwolenie od międzyzaliczeniowej komisji ekonomicznej. Wyjątek stanowią towary przywożone przez Niemcy. Towary wysyłane drogą przez Gdańsk winne być kontrsygnowane w „American Relief Administration“ w Gdańsku. Importer polski ma być pojęany jako drugi odbiorca. Upředzenie Relief Administration jest wymagane.

Gwałty rusińskie.

Kraków, 8 sierpnia (wł.) Ukraińcy zdemolowali w Kamieńcu Podolskim dom polski. Oprócz tego aresztowali i uwięzili wszystkich wybitnych obywateli polskich z miasta i okolic.

„Słowo Polskie“ przeciw obchodowi 6 sierpnia.

Lwów, 8 sierpnia (wł.) „Słowo Polskie“ mieściło artykuł p. t. „6 go sierpnia“, skierowany przeciw urzędzeniu obchodu rocznicy zarządzenie władz ten numer pisma uległ cenzurze fiskalnej.

Produkcja węgla w Gieszyńskim.

Gieszyn, 8 sierpnia (PAT.) Produkcja węgla w rewirze ostrawsko-karwińskim w 3 tygodniu lipca wynosiła 1,305,645 centarów metrycz., czyli 73,000 centarów metr. mniej, niż w tygodniu poprzednim. Dostawa wagonów szwankuje nadal. W tygodniu sprawozdawczym znajdowało się na kopalniach 243,700 centarów metr. węgla, a 44,800 cent. metr. koksu.

Eulogjusza trzeba było uwięzić.

Warszawa, 8 sierpnia (PAT.) Wobec powstania się w niektórych kręgach wiadomości o rzekomej interwencji ministrów ententy w sprawie wysłania prawosławnych biskupów: Nikaie, Antonusza i Eulogjusza do Bukaresztu należy stwierdzić, że wysłanie prawosławnych biskupów do Rumunii celem umożliwienia dostania się do Rosji, nastąpiło na rozkaz rządu. Na wydanie tego rozkazu żadne inne czynniki nie miały wpływu.

Po pogromie.

Kraków, 8 sierpnia (wł.) Wybrzeża Dunaju obsadzona przez wojska rumuńskie, które wyławiają uciekinierów ukraińskich, chcąc przedostać się na drugi brzeg.

W sprawie konferencji pokojowej.

Lyon, 8 sierpnia (PAT.) Wczoraj pod przewodnictwem Dechanela odbyła się konferencja przedstawicieli komisji i kół parlamentarnych. Zdecydowano się zwrócić do izby z wnioskiem o rozpoczęcie dyskusji nad traktatem pokojowym dnia 25 bm.

Portugalia wybrała prezydenta.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) Z Lizbony noszą: Don Antonio Almariva został wybrany przez izbę posłów 133 głosami na 167 głosów, prezydentem Rzeczypospolitej.

Nowy rząd rosyjski.

Moskwa, 8 sierpnia (PAT.) Dzienniki donoszą, że generał Judenicz utworzył w Helsinkach nowy rząd rosyjski, mający na celu odzyskanie Piotrogradu z chwilą zdobycia go przez wojska białe.

Nowa gra Niemców.

Na 7, 8 sierpnia (PAT.) Organ niemieckich socjalistów „Leipziger Volkszeitung“ domaga się zjednoczenia niemieckich socjalistów z międzynarodowymi bolszewikami w Moskwie. „Vorwärts“ pisał, że przeważna część niemieckich socjalistów przejdzie otwarcie do obozu komunistów.

Chcą osłabić Europę pracą komunistyczną.

Praga, 8 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą, że rząd hiszpański aresztował w Barcelonie, ewilli i innych miastach szereg Niemców za

prowadzenie propagandy komunistycznej. Poseł niemiecki w Madrycie wniósł wskutek tego protest.

Szwajcaria przystępuje do związku.

Kraków, 8 sierpnia. (PAT.) Szwajcarska rada związkowa zajmuje się na nadzwyczajnym zisiejszym posiedzeniu orędziem, dotyczącym przystąpienia Szwajcarii do związku narodów. Ostanowiono jednomyślnie wnieść na radę związkową o przystąpienie do związku w formie dodatkowego artykułu do konstytucji.

Niemcy wracają.

Berlin, 7 sierpnia. (PAT.) Wczoraj przybył do Frankfurtu nad Menem pierwszy transport rannych, składający się z chorych i rannych, oficerów i żołnierzy.

Do Ameryki.

Berlin, 7 sierpnia. (PAT.) Z Bielefeldu i kolicy wyjechało do Argentyny 44 rzemieślników i chłopów niemieckich celem urządzenia osady kolonij niemieckiej. Niebawem wyruszą także transporty wychodźców niemieckich do Argentyny.

Zupełnie jak w Łodzi — bez opatu.

Berlin, 7 sierpnia (PAT.) Pisma bolszewickie donoszą, że wojska sowieckie zajęły Onegę, zagroziły Wierchouralsk. Dalej donoszą, że w powiecie berdyuzowskim obwołano nową republikę sowiecką. Do Piotrogradu nadeszły pierwsze transporty z gubernji sibińskiej i perciej. Pisma rosyjskie donoszą, że miasta w Rosji nie mają zupełnie opatu na zimę. Zapasy w Moskwie są wyczerpane. W całym mieście nie ma ani jednego metra kubicznego drzewa.

Brak węgla.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT.) Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bauera odbyła się konferencja w sprawie braku węgla. Wszyscy członkowie podnosili, że położenie jest niezmiernie trudne i że ludność jest na czas następującej zimy wystawiona na zupełny brak węgla. Kolej są zaopatrzone w węgiel na 8—14 dni. Sytuację pogarsza jeszcze brak dostawy węgla z ententy poza możliwość.

Giełda.

Berlin, 7 sierpnia. (PAT.) Z dniem 10 b. m. wniezione będą ograniczenia w sprawie podawania kursów papierów wartościowych i dewiz na giełdzie niemieckiej. Natomiast zakaz handlu zalicznymi papierami wartościowymi pozostaje nadal w mocy.

3 dni czasu.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) Delegacja austriacka pokojowa otrzymała 5 dni czasu do przyjęcia lub odrzucenia traktatu pokojowego

Nowy bank w Strasburgu.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT.) W Strasburgu założono bank pod nazwą „Bank de Rain“ z kapitałem 10 milionów franków.

Luxemburg ofiarował milion franków na odbudowę Verdun.

Luxemburg, 8 sierpnia (wł.) Izba luksemburska postanowiła milion franków ofiarować na odbudowę Verdun.

Schwytany ptak!

Nauen, 7-go sierpnia. (PAT.) Aresztowano u granicy węgierskiej Sommerberay Lindnera, który zastrzelił w sejmie bawarskim posta Osela majora Gereicha, oraz zranił byłego ministra Jera. W chwili aresztowania Lindner chciał lebrać sobie życie. Przyznał się do winy. Ostatnim czasie pełnił służbę w węgierskiej czerwonej gwardji.

Zbiór zboża zawiódł.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT.) Amerykański komisarz zbożowy Barnet donosił komisji senatu, że północno-amerykański zbiór zboża był mniejszy o 109 milionów centnarów, niż to obliczono.

Zwinięcie agencji.

Lozanna, 8 sierpnia. Agencja lozańska, która w czasie wojny oddała znaczne usługi sprawie polskiej przez swoje informacje, szczególnie dla państw koalicji z powodu, że misję swoją skończyła, została zwinięta.

Dwużeństwo we Francji.

Paryż, 8 sierpnia (wł.) W „Paris Midi“ pojawił się artykuł, w którym udowadnia, że jedynym środkiem, który Francję może uratować, jest wprowadzenie dwużeństwa.

O połączenie kolejowe.

Praga, 8 sierpnia (PAT.) Wczoraj przed południem przybyła do Pragi ze Lwowa komisja polskiego ministerjum kolejowego, składająca się z 7 członków. Komisja ta ma podjąć rokowania w sprawie przewozu towarów między republiką czeską a Polską.

Dowódca armji fińskiej.

Moskwa, 8 sierpnia (PAT.) Donoszą z Helsingforsu, że fiński prezydent ministrów powierzył Mannerheimowi godność głównego dowódcy armji fińskiej. Mannerheim przyjął powierzone mu stanowisko z pewnymi wskazówkami zastrzeżeniami.

Przerwana komunikacja.

Sztokholm, 8 sierpnia (PAT.) Wedle nadeszłych tu wiadomości bolszewicy, przecieli wszelkie połączenie między Murmanem a Archangielskiem. Bolszewicy zajęli Archangielsk. Według późniejszych wiadomości wycofał się 4 pułk rosyjski z Jancborga pod silnym naporem bolszewickim. Również walczące pod Ostrowem wojska estońskie cofnęły się.

Ujęli!

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że władzom udało się ująć w nocy jakieś indywiduum, które chciało wykonać zamach na prezydenta zgromadzenia narodowego Seitz'a i kanclerza Rennera.

Zkąd oni tyle wezmą?

Z Medjolanu donoszą, że tamtejszy dziennik „Seccolo“ pisze, iż odszkodowania, jakie Austro-Węgry będą musiały zapłacić Włochom, wyniosą 50 miliardów lfrów.

Wyspy alandzkie.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT.) Przedstawiciele Szwecji w Paryżu i Londynie wnieśli do najwyższej rady memorjał z żądaniem w sprawie wysp alandzkich.

Strajku nie będzie.

Kraków, 8 sierpnia. (PAT.) Rada szwajcarska delegatów robotniczych uchwaliła zwalczać strajk generalny. Tym samym ustanie zapewne ruch strajkowy w całej Szwajcarii.

Zniesienie cenzury.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Zniesiono cenzurę listów prywatnych w państwie angielskim z kolonjami z wyjątkiem listów do i z terenu działań wojennych.

17 milionów funt. cukru.

Lyon, 7 sierpnia (PAT.) Z Nowego-Jorku donoszą, że armja Stanów Zjednoczonych oddała ze swych zapasów 17 milionów funtów cukru, szpitalom i innym instytucjom publicznym.

Demokraci ludowi.

Jak przystało na prawdziwych wyznawców Lenina, uciekający sromotnie komisarze bolszewicy z Budapesztu, ci patentowani przedstawiciele ludu roboczego, podjęli ucieczkę, zaopatrzywszy się w milionowe kwoty.

Komisarskie mości z p. Belą Kuhnem na czele odbyli też podróż w wagonach salonowych. Tak wyglądają teorie nauki bolszewickiej w prak-

tyce. Komisarz Rakoszy przewieziony do Wiednia zażądał też umieszczenia nie gdzie indziej tylko w pierwszorzędnym Grand-Hotelu. Przebywająca tamże publiczność nie uszanowała jednakże komisarskiej dostojności, lecz wyrzuciła go na bruk, okładając rzetelnie kijami. Bela Kuhn miał rację, twierdząc na posiedzeniu „Wydziału pięciuset“, że proletarij jest niedojrzały, a właściwie nie głupi.

Tenże dobroczyńca ludzkości w chwili aresztowania go przez straż austriacką miał przy sobie równe 6 milionów koron w najrozmaitszych banknotach zagranicznych, jakoteż większą ilość najlepszych sort tytoniu, cygar i papierosów. Jak to miło poświęcać się dla ludu!

Z Górnego Śląska.

W Gotarbowicach żołnierze strzelali do dzieci, zbierających trawę. Równocześnie przechodziło przez łąkę pięć kobiet i jedną z nich Marię Kaskównę ugodziły trzy strzały śmiertelnie.

W Wielkim Dembińsku żandarm zastrzelił Siwonina, który chciał władzy niemieckiej donieść o sprzeniewierzeniach i paskarstwie żandarmerji urzędników.

W Rówieniu „Grenzschutz“ szukał u wdowy Sobikowej broni i przytem ukradł przeszło 2000 marek gotówki.

W Raulinie policja aresztowała Ludwika Kolasza. Przed dokonaniem aktu strzelano z rewolwerów. Jeden strzał ugodził Kolasza w nogę. Potem obili go tak strasznie policjanci łaskami, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do więzienia w Rybniku.

Magistrat przyczynia się do szerzenia chorób.

Piszą do nas z miasta: Czytaliśmy niejednokrotnie o epidemicznych chorobach w Łodzi, słyszeliśmy o zalecanie w tych wypadkach czystości.

Magistrat utrzymuje wydział sanitarny, ale rodzi się pytanie na co się to wszystko zda, jeżeli ten magistrat, który wszystkim zaleca czystość, sam największymi brudasami się posilkuje.

Proszę przyrzeć się, jacy to brudasy obsługują sklepy magistrackie i zaopatrują je w chleb, produkt, który ani obmyć się nie da, ani dezynfekować.

Niech ktokolwiek stanie obok sklepu przy ul. Sienkiewicza 27 i przyjrzy się jacy to oberwańcy, nigdy nie myci, zabrudzeni, a może i zawiązani żydzi przywożą chleb i na jakim wozie. Brud cieczy z nich, aż wstyd pomyśleć, żeby w środkowej Europie coś podobnego się spotkać mogło. Wóz nie czystszy od ludzi, szmaty, pokrywające chleb, wybrudzone w stajni, czy śmietniku. Czyż to nie krzewienie zarazków?

Czy to nie przyczyna tak rozwielenionych chorób epidemicznych?

Dawniej przywozili tu pieczywo dobrą utrzymywane wozy Kopczyńskiego, dziś je podobno, aby żydom dogodzić, pchnięto na stare miasto, a tu za to, gdzie mieszka chrześcijańska ludność, dano żydów.

Robotnicy obrażają się na takie ich traktowanie przez magistrat, który oddaje byle komu w ręce tak ważną sprawę, jak pieczenie chleba, nie żądając w zamian czystości.

Zeby tak zrewidować te piekarnie i rozczyn, dopierobyśmy się dowiedzieli pięknych rzeczy.

To też oburzenie wśród klas pracujących wzrasta, i jeżeli magistrat nie uporządkuje samej sprawy, to słyhać w ogonkach, że oni się zabiorą do uporządkowania!

Tfuł wstyd, hańba, takiemu magistratowi, śladnie się spisują ci towarzysze, jako wielko-rządcy miast!

Ofiary.

Na żołnierza Polskiego.

Pozostałość z wieńca inż. Kazimierza Richtera składa służba ruchu K. E. Ł. Mk. 155,50 fen. oraz kontrolerzy i instraktorzy 18 Mk.

Teatr „Scala” Ostatnie przedstawienia

kabaretu artystycznego
tylko jeszcze

Dziś i jutro

Nowy program.

Zespół: **Rom. Gierasieński, Wł. Lin, Lola Patroni, R. Buska, Z. Swiderska, Maryla Kremka.**

Wielki balet: **M. Kamińska, M. Merawska, A. BLANCARD** i inni.

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—10 wiecz.

1600 1

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

6 kl. Szkoła Handlowa
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Długa 45

zawiadamia, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczyna się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.
Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej w południe.
Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowankami szkół państwowych.
1596 8 Dyrektor Szkoły: **Roman Tulin.**

Krem od świerzby „MUKUNA”

1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
2) nie zawiera części stałych; 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę; 4) posiada miły zapach.
Apteka Jana Werocznego, Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 m. 50 fen. 840 1 **Żądać wszędzie.**
Skład na Łódź: **Lubczyński, Lutomska 21.**

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu
1534-2

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 4—7 i pół pp. Pami 11—12 rano.
9—0

Dr. Czesław Artyfikiewicz
CHIRURGICZNE I KOBIECE
przyjmuje od 4—6 po poł.
ul. Piotrkowska 92.
1564sn8

Biuro Elektrotechniczne
i instalacyjne
BRAUER I KACZMARSKI,
PIOTRKOWSKA № 284
przyjmuje urządzenia telefonów w fabrykach, w domach prywatnych, sygnalizację dzwonek, pianochronów, oraz zawiera umowy na całoroczną konserwację, jakoteż oświetlenia elektryczne w fabrykach i domach, reparację różnych motorów i aparatów, w zakresie elektrotechniki wchodzących. Wpisać na miejscu, wykonanie szybkie i solidne. 1595 5

Pokoje umeblowane
z elektrycznym oświetleniem
kuchenkami i wszelkimi wygodami, są zaraz do wynajęcia od 6 do 12 marek na dobę. Miesięcznie od 60 do 180 marek.
Zielona Nr. 12. 1598-0

ŁAWKI
szkolne cztery dwu-osobowe sprzedam tanio. Wspólna 11, Radogoszcz. 1493 0

Sklep Komisowy WŁ. ŁUNKIEWICZA
ul. Sienkiewicza № 67
poleca po cenach przystępnych: garderobę, obuwie, bieliznę, galanterję, dywany, materiały na letnie ubrania i kostjmy, jedwabie i t. p.
Przyjmuje także powyższe do sprzedania na dogodnych warunkach. 845 s. 1

Kupuje RUBLE srebrne.
Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 648 1

Drobne ogłoszenia:
Kupno:
Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939-0

Wstążkę żelazną (Bandeisen) starą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju” pod „Żelazo”. 5444-0

Sprzedaj:

A! A! Łóżka, materace, szafy, bielizniarki, otomane, kredens, stół, krzesła, tremo, meble salonowe, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro front. 5359-2

A Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy piękny sprzedam. Piotrkowska 189-9. 5364-1

A Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredens, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 108, Przędziecki. 5349-6

A Meble, łóżka, materace, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotel, tanio sprzedam Piotrkowska 225-3, I p. front. 5341-3

B pęczkę do kapusty sprzedam. Lipowa 76-5. 5501-1

Dom 10 mieszkań przy szosie Aleksandrowskiej, z powodu zmiany sprzedam zaraz. Wiadomość u rymarza Andrzejewskiego, ulica Aleksandrowska № 95. 5437-n2

Do sprzedania szafa garderobna biała, dywan, lampa elektr. i naft., serwis obiadowy na 12 osób, obrazy i inne rzeczy. Ul. Płocka 1 m. 15, róg Kilińskiego. 5451-2

Franki, koronki niciane, klockowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym. W. Bogucka, Kilińskiego 102 m. 4, pierwsze piętro. 5345-4

Masło, ser, śmietana zawsze świeże poleca Mleczarnia wiejska, Gubernatorska 27. 5491-5

Masło stare po cenie niższej poleca Mleczarnia wiejska, Gubernatorska 27. 5490-5

Maszyna do szycia prawie nowa, okazjnie do sprzedania. Dzielna 1 m. 7, front I piętro. 5477-2

Maszyna do szycia Singera, szafa do rzeczy, rower i 10 kółko do sprzedania. Woły Rynek 9, Sęk. 5403-sn2

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych Orla 23, stolarnia. 4945-3.

Meble z sypialni i stołowego sprzedam. Piotrkowska 141 m. 11. 5466-2

Maszyny do obróbki drzewa do sprzedania: 1 hebiarka, maszyna do czopów i maszyna do frezowania. Wiadomość w restauracji, Kilińskiego 73. 5450-2

Oficyna z placem do sprzedania. Lipowa 76-5. 5502-3
Przyjmuje zamówienia na urządzenia kuchenne jak również sprzedaje gotową szafę używaną niedrogo. Przędzalniana 13, stolarz. 5483-2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu objęcia robót rządowych. Piotrkowska № 205, wiadomość na miejscu. 5504-6

Sklep towarów kolonialnych i delikatesów w centrum ulicy Piotrkowskiej do sprzedania. Wiadomość w Rozwoju. 5500-2

Sprzedam sklep spożywczy. Ul. Rzgowska 45, Kierpal. 5447-1

Sprzedam tanio centryfugę mało używaną. Główna 63 m. 5 I piętro. 5456-2

Sklep kolonialno-spożywczy naroznikowy sprzedam z powodu wyjazdu. Widzewska 244. 5462-2

Tanio sprzedam fortepian krótki. Mleczarnia w parku Sienkiewicza. 5483-2

Wyłez młody, czystej rasy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Franciszkańska 11, w restauracji. 5430-1

Z powodu wyjazdu sprzedam urządzenie sklepowe. Ulica Rejtera 25. Sklep zaraz. 5468-2

Z mągle sprzedam tanio. Pawia 14 (Radogoszcz). 5479-2

Z pokoje z kuchnią z wygodami i elektrycznym oświetleniem z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia i dalszego wynajęcia. Pańska 75, stróż wskazuje. 5431-1

Różne:

A kuszerka Maria Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 160 m. 14. 5777-pw3

A kuszerka Nowakowska, mieszka obecnie ulica Dzielna 34 5017-1

Człowiek z 15-letnią praktyką konstrukcji żelazno-betonowych prowadzi samodzielnie prace w swym dziale. Oferty w Rozwoju sub „Samodzielny fachowiec”. 5463-1

Do majątku szukam pisarza-ukasenta z kaucją 5000 mk. Oferty do Rozwoju sub „Pisarz 5000”. 5442-1

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem. wiadomość: Piotrkowska № 292 m. 6, między 12—2. 5455-sw2

Ekspedjentka zdolna i biegła w obliczaniu potrzebna zaraz do sprzedaży ryb. Oferty proszę składać w Rozwoju dla „K. № 54”. 5511-2

Filolog ma dla szkół średnich jeszcze godziny wolne na wykłady języków starożytnych lub historii powszechnej. Oferty w administracji Rozwoju pod „Filolog”. 5377-swpn2

Grawer F. Szczepański, Piotrkowska 89 m. 7, poszukuje ucznia. 5496-2

Handlowiec z branży kolonialno-winnej młody, wolny od wojskowości otrzyma posadę zaraz. Oferty nadsyłać proszę do Rozwoju pod „Handlowiec № 54”. 5510-2

Lecznicza „Unitas”, Pasta № 19, poszukuje posługacza do sali operacyjnych i pomocnicy kucharki, umiejącej gotować. Zgłaszać się proszę tylko z odpowiednimi świadectwami. 5465-2

Młody człowiek, handlowiec z zawodu, żonaty, prost o jakakolwiek bądź pracę. Łaskawe oferty dla „Poszukującego” w Rozwoju. 5426-1

Poszukuje osoby nie zależnej do interesu handlowego, znającej branżę papierniczą. Pierwszeństwo z kaucją. Oferty proszę składać dla „Wiktora” w Rozwoju. 5505-1

Poszukuję spółniczkę do interesu handlowego z niewielkim kapitałem. Panny lub wdowy wiek średni. Oferty proszę składać dla „Samotnego” do administracji Rozwoju. 5506-1

Potrzebni agenci do sprzedaży artykułu licznie rozpowszechnionego w użytku domowym. Okazja dobrego zarobkowania. Gotówka od mk. 18. Zgłaszać się: Płocka 1 m. 3, od 10—6 po poł. 5503-3

Poszukuje współniczkę do bardzo korzystnego i bezkonkurencyjnego interesu. Kapitał potrzebny do 10 tys. mk. Cel matrymonialny nie wykluczony. Oferty proszę składać w Rozwoju dla „H. K.” 5432-1

Poszukuje się zdolnej maszynistki. Zgłoszenia osobiście z ofertami: Koszary przy ul. św. Jerzego № 2, od 4—5 pp. 5435-1

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i usługą odnajmę, Susnowa 9. 5495-3

Zaginiony pies brązowy wyżeł, zwał się „Nero”. Proszę odprowadzić za sowitą nagrodą: Wdzew, Kościńska 33. 5476-2

15 okien z oberiutami i kredens do piwarai sprzedam. Komunińska № 108, Wdzew. 5446-sn2

G sierpnia zaginiony piesek mały, złoty z białym, z obciętym ogonem. Odnieść: st. Łódź-Fabryczna, dom kolejowy, Sperski 5474-1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Chorząk zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5467-2

Aleksander Koliński, Wspólna 12, Bałuty, zagubił kartę węglową. 5494-1

Antoni Lagozda zagubił kartę węglową wyd. za № 11793. 5509-1

Bronisława Bieńkowska zagubiła tymczasowy paszport wydany przez władzę polską w Borkowicach. 5422-1

Czesława Wesolowska zagubiła paszport niemiecki wydany w gminy Chociszew pow. Łęczyńskiego. 5555-3

Chaim Rozenberg 2 zagubił paszport rosyjski, legitymację chlebową i kartę zapomogową komitetu dla bezrobotnych. 5492-5

Ignacy Walichnowski zagubił kartę od paszportu wydaną w wojennych warsztatach samochodowych. 5418-1

Józefa Kosioriewicz zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5254-1

Józef Landwald zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5175-2

Julja Włoś zagubiła legitymację wyd. z kom. dla bezrobotnych. 5490-1

Juwiatkowski Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5451-2

Kuna Marja zagubiła legitymację chlebową wyd. na 3 osoby. 5539-1

Kozłowski Kazimierz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5375-1

Pomps Ruchla, Franciszkańska 13, zagubiła kartę węglową. 5434-1

Roman Kuczbański zagubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 5435-5

Roman Arędzki, Kilińskiego 98, zagubił kartę węglową. 5505-1

Spedel Antonina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5409-1

Skradziono paszporty rosyjski niemiecki wyd. w Brzezina na imię Józefa Kurpińskiego. 5520-1

Sziana Bialek zagubił legitymację chlebową wydaną na 15 osób. 5486-1

Wionczek Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5434-1

Wiktoria Błok zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5425-1

Zaginęła książeczka Związku Ekonomicznego pracowników państwowych, wydana na imię Leonarda Kacperskiego. 5480-1